GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 81. W Sobotę dnia 4. Kwietnia. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 31. Marca.

Jego Excellencya Cesarsko-rossyjski Poseł przy Królewsko francuzkim dworze, Generał jazdy i Generał Adjutant, Hrabia Pahlen, przybył tu z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 25. Marca.

Księgarze Lauron i Mieville, którzy w Kijowie książki w Rossyi zakazane sprzedawali, z granic Cesarstwa wygnani zostali.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie d. 25. Marca. (*Ciąg dalszy.*) Pan Berryer miał mowę, którą wszyscy za najświetniejszy wzór krasomówstwa w Izbie poczytują, i która nie mały wpływ na przegłosowanie wywarła. Zaczął on w następujący sposób:

«Nie sądzę ja, aby obrady dotychczasowe znacznie położenie nasze wyjaśniły i aby nam pokazały, gdzie owa przez wszystkich szukana większość ustaloną być może. We wszystkiém dotąd powiedzianém nic nie upatruję, coby niedoli kraju ulżyć mogło. Zważając na walki w Izbie o pytania, często nawet tu, a cóż dopiero za granicą niezrozumiane, na położenie kraju i na Izbę, zajmującą się czém inném, nie zaś uszczęśliwieniem kraju, głębokiego doznajemy żalu z powodu ustawicznego sporu nad tém lub owém współuczuciem, któremu Ministerya wyniesienie swoje zawdzięczają, — Ministerya, które nie podług zasad ale podług dat 22. Lutego, 6. Września, 15. Kwietnia i t. d. oznaczyć można. Wyznaję, iż początkowo powstanie teraźniejszego Ministeryum za ważny wypadek poczytywałem. Sądziłem, że Ministeryum, wyszłe po raz pierwszy po 25 latach z szeregów oppozycyi, nowy zawód rozpocznie i do Posłów Europy jak Richelieu przemówi: Polityka zmieniona została! Teraz sądzę, że się rzecz ma inaczéj. Mowy Prezesa Rady ministeryalnéj i Ministra spraw wewnętrznych nic podobnego nie rokują. W całém stanowisku nowego Ministeryum nic takiego nie widzę, coby zwycięztwo nad istniejącym od tylu lat systematem zapowiadało. Nie upatruję w niém nic takiego, coby oppozycyi dowodziło. Co więcéj, niepewność moja jeszcze się bardziéj zwiększyła po wysłuchaniu słów Pana Odilona Barrota, zawsze tak wyraźnie i dobitnie przemawiającego. Wyznaję, żem go wczoraj, gdy swoje powody do przy-

chylenia się wykładał, nie rozumiał. Chociaż może stanowisko Prezesa Rady gabinetowéj nie dozwalało mu całkiem otwarcie zdania swego objawić, nie pojmuję jednak, co naczelnikowi oppozycyi w téj mierze na przeszkodzie stanąć mogło. Wyznaję, że tylokrotnie wymieniany wyraz postęp raczéj za nadzieję, jak za urzeczywistnienie poczytuję. Bo cóż istotnie w tém pytaniu nie jest pytaniem osobistém? A jednak pytania osób używają tylko dla osłonienia rzeczy, jakich rozbierać nie chcą. Głęboki badacz spostrzega w 10letnich obradach na łonie Izby Deputowanych mocne rozdwojenie o zasady. A ja nie rozumiem pod niemi samych pytań o czcze formy i o słowa pojednania i postępu. Słowa te są na chorągwiach wszystkich Ministeryów i każdy się z niemi popisuje. Któżby był tak zaciekłym, żeby się ważył powstać i oświadczyć: Pragnę nieładu, pragnę nienawiści, gardzę porządkiem, gardzę postępem! Każdy pragnie porządku, postępu, wolności, i dla tego właśnie są to same czcze wyrazy. Przynoszą one zaszczyt każdemu uczuciu, ale nie mogą służyć do odróżnienia mężów, mających serca w swém ciele. W Izbie wielkie jest rozdwojenie. Istnieje ono od dawnego czasu, a dwaj szanowni mężowie, mój czcidodny przyjaciel, Pan Dupin i pan Guizot są jego żywymi reprezentantami w Izie. Dwa słowa, a że rzeczy właściwém nazwiskiem oznaczyć wypada, dwa wsławione słowa połączenia (śmiech. Wiele głosów: Quoique i parceque!) rozdwoiły Izbę, i na tém zasadza się także zakorzeniona różnica zdań. Gdy przez te dwa słowa duch rewolucyi lipcowéj oznaczony został, oświadczył się mój czcigodny przyjaciel, Pan Dupin, (wrzaski w środku) oświadczył się powiadam, moj czcigodny przyjaciel.. (powtórnie przerwanie w środku) Czyliż Panów zadziwia użyte przezemnie nazwisko? Niech mi Izba raczy pozwolić użyć wyrazu, jakiegom się od lat 30 zapierać nie potrzebował. (Oklaski. Pan Dupin: „Tak, jesteśmy przyjaciołmi, nie współzawodnikami!“) Powiadam więc, że Pan Dupin, oznaczywszy najpierw rewolucyą lipcową temi dwoma wyrazami i zmuszony obwieścić w 1834 roku warunki, pod któremiby do gabinetu wstąpił, wyraźnie oświadczył, iż pierwszym z nich jest istotne prezesostwo rady ministeryalnéj. Słowo to jaśniéj od długich rozpraw rozdwojenie w Izbie podwzględem zasad wyjaśnia. Później, na końcu 1838 roku, objawiło się to rozdwojenie pod nowem mianem. Mówiono o rządzie parlamentarnym. Z tym słowem dzieje się to samo, co z wyrazami porządek i postęp; każdy bowiem zgodność swoję z niem obwieszcza. W całéj Izbie ani jednego nie ma członka, któryby nie chciał być zwolennikiem rządu parlamentarnego, ale to tylko aż do wyjaśnienia tego słowa, poczem się zaraz rozdwojenie objawi. Jaśniéj mówiąc: Od lat 10 są w téj Izbie dwa stronnictwa; jedno z nich żąda parlamentarnéj przewagi pod względem zawiadywania sprawami krajowemi; drugie zaś żąda przewagi Korony. I to to jest główna przyczyna rozdwojenia w Izbie. (Żywe poruszenia.) Nie jestże więc jasną rzeczą, że Ministeryum, pragnące znacznéj i stałéj większości za jednem z tych stronnictw oświadczyć się musi? A czyliż nam się Ministeryum lewéj strony w tem ukazało świetle? Nie zaiste, i położenie jego nie jest pomyślniejsze od przeszłego Ministeryum. Organa jego oświadczyły nam, że stanowisko rozjemcy zająć pragnie i różne stronnictwa pojednać zamyśla. Innemi więc słowy Ministeryum stawa między temi dwoma stronnictwami i najsłabszych w zdaniu swojem i chwiejących się członków tychże do siebie wabi, a w takim razie nie zdania do osób, ale osoby do zasad trzeba mu będzie zastósować. Takie położenie zaś, czyliż znowu wkrótce Izby nie rozdwoi? Kraj smuci się z powodu takiego rozdwojenia i wahania i wierzy w odnowienie przesileń, które Ministeryum lewéj strony załatwić miało. Gabinet zaś silnym tylko być może, stałe zajmując stanowisko. Pytam się więc gabinetu, czy sądzi, że dopełnia swéj powinności, wołając na wszystko: „Zwróćcie się do mnie!“ Nie wiecie więc, z kim chodzić będziecie? A przecież wy, którzyście się w opozyci znajdowali, którzyście z opozycyi wyśli, aby zabrać miejsce na ławkach ministeryalnych, którzyście tyle blasku przez wypadki nabyli, których los tak całkiem różny jest od losu mojego; przekonacie się, że pod względem was nie jestem niesprawiedliwym. Wszelką oddaję wam sprawiedliwość. Czuję ja, że jestem Francuzem, i że i w waszych żyłach krew francuzka płynie. Uczucia moje pod względem interesów kraju są uczuciami waszemi. Ale im groźniejsze jest położenie, tym mniéj powinni znakomici mężowie dać się za rękę prowadzić tym, których sami niezdolność widzą. (Wrzawa w środku.) Obwieszczajcie zasady wasze głośno i publicznie i z temi zasadami brońcie interesów państwa. To wam bardziéj przystoi i więcéj wam zjedna przyjaciół, aniżeli owe małe kuszenia się zwodnicze, prze które tylko sobie niepewnych jednacie zwolenników.“

Przechodząc do polityki zagranicznéj, po-

wstawał Pan Berryer gwałtownie przeciw przymierzu z Anglią, i zbijał objawioną z wielu stron zasadę, jakoby Francya tylko lądową potęgą być powinna, i że już z tego powodu szczere przymierze z Anglią jest rzeczą niepodobną. P. Berryer zakończył mowę swoję następującemi słowy: „Ministrowie, którzyście z szeregów opozycyi wyśli, wy możecie oświadczyć, że jesteście dziećmi opozycyi; wy możecie być dumnymi z tego, możecie mieć wielką ufność w potędze téj rewolucyi, ale musicie także i długi téjże opłacić. Rewolucya przyobiecała krajowi wzrost potęgi, aby swoje rozpostrzeć związki i swoje panowanie utwierdzić; rewolucya powinna dług ten spłacić, a wam to polecono. Zasady, które w 1830 roku po 15letniéj opozycyi tryumfowały, są zobowiązaniami. Kraj widzi was posiadających siły, będące istotną własnością wywołanéj przez was rewolucyi. Jesteście w oczach naszych obowiązani użyć tych sił na dobro Francyi! Wy nam to w miejsce zniszczonéj siły nową winni jesteście siłę.“ — Niezmierne i huczne oklaski towarzyszyły P. Berryerowi, wracającemu na miejsce swoje, a gdy tamże stanął, mnóstwo deputowanych różnych zdań i wszyscy niemal Ministrowie składali mu powinszowania.

Z Paryża, dnia 26. Marca.

O wiadomości względem wypowiedzenia wojny ze strony Cesarza Marokańskiego, pismo z Tulonu z dn 21. m. b. zawiera, co następuje: «Władze tutejsze otrzymały wczoraj doniesienie największéj wagi. Statek parowy «Sphinx» z Algieru płynąc dn. 16. do Mahon zawinął. Tam właśnie doszła nowina, że Cesarz Marokański Francyi wojnę wydał. Wiadomość ta Konsulowi amerykańskiemu przez kollegę jego z Tanger udzieloną została a Kapitan gabarry «la Lemproie« polecił Kapitanowi «Sphinx«, ażeby ją Prefektowi marynarki w Tulonie zakomunikował. Cesarz Marokański nie przestając na tém, że Abdel-Kaderowi wojska i amunicyi dostarczał, pozwolił teraz emissaryuszom Emira wzywać lud po wszystkich meczetach do wojny świętéj. Gdy Konsul nasz w skutek instrukcyi rządu swego przeciw temu protestował i Cesarza wezwał, aby się jawnie za albo przeciw Emirowi oświadczył, dał mu rząd Marokański nasamprzód dwuznaczną odpowiedź, oświadczył jednakże późniéj, że stósownie do życzeń wszystkich prawowiernych w konieczności proklamowania wojny świętéj się ujrzał, że więc wspólnie z Abdel-Kaderem i Bejem Tunizu działać będzie, aby niewiernych do ustąpienia z Afryki północnéj zniewolić. — Dowodzona przez Wiceadmirała Rosamel eskadra odwodowa liczy 4 okręty liniowe, a te zapewne wystarczą, aby Tanger bombardować. Wszystko dowodzi, że Abdel-Kader osobiście był w Marokko, aby się z Cesarzem porozumieć. Spodziewać się trzeba, że wojna w północnéj Afryce z większą niż kiedykolwiek wybuchnie zaciętością. Honor i korzyść Francyi wymaga, aby Izba Deputowanych środki do dzielnéj obrony pod rozporządzenie rządu stawiła.“

Hrabia Luxburg, nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister Króla bawarskiego, złożył onegdaj Królowi na prywatném posłuchaniu swoje listy wierzytelne. Przyjmowany był potém przez Królowę i Xiężniczki rodziny Królewskiéj.

W roku zeszłym dochody miasta Paryża wynosiły 38,615,845 fr. Na budowle i upiększenie miasta wydano w tymże r. 4,680,020 fr.

Minister wojny z funduszów wydziału swego przeznaczył 4000 fr. na pomnik, który ma być wzniesiony na pamiątkę bohaterskiéj obrony Mazagranu.

Admirał Roussin z podobnych funduszów przeznaczył 50,000 fr. dla dotkniętych wezbraniem wody mieszkańców Yanaonu.

We Francyi wychodzi co rok około 23 mil. pijawek, a cena ich ogromnie się wzniosła. Towarzystwo do zachęcania przemysłu, wyznaczyć ma nagrodę za najlepszy sposób przechowywania i rozmnażania pijawek.

Z dnia 27. Marca.

Poprawka na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych przez Pana Angeville wniesiona, aby zamiast milionu franków tylko 900000 na tajne wydatki przeznaczono, przepadła większością 103 głosów; poczem (jak już wiadomo) cały projekt większością 86 głosów przyjęty został. — Zadumienie stronnictwa konserwatywnego z tak niespodzianéj klęski widocznem. Presse ubolewanie swoje najwymówniéj przez to wyraża, że do wypadku przegłosowania ani słowa niedodaje. — Dziennik sporów niemogąc się zastósować do obecnych okoliczności, oświadcza, że w opozycyi swéj wytrwa. Powiada bowiem: „Przepadnięcie poprawki i przyjęcie projektu do prawa jest zwycięstwem dla ministeryum a klęską dla stronnictwa konserwatywnego. Nie jest bynajmniéj zamiarem naszym przez sztuczne wybiegi klęskę złagodzić, która niewiele znaczy, jeżeli ją tylko z stałością umysłu znieść możemy i jeżeli stronnictwo konserwatywne się przekona, że gdy w posiadaniu władzy zasad swoich tak chlubnie i mężnie broniło, obecnie powinnością jego, z równą bronić ich wytrwałością i w opozycyi. My to ma-

my przeświadczenie, że ta druga część zadania łatwiejszą dla niego będzie od pierwszéj. Czyż więc stronnictwo konserwatywne systematyczną tworzyć będzie oppozycję? Nie, czekać ono będzie, uważać, dozorować nad czynami ministrów i krajowi je przedstawiać. W tym duchu niewahamy się oświadczyć, że wypadku dnia wczorajszego nieżałujem. Lepiéj, że Pan Thiers z powodu czynów swoich, aniżeli dla nazwiska swego zginie.«

Stronnictwo legitymistów, które stósownie do wszystkich gazet przeciw tajnym wydatkom głosowało, połączy się, jak się zdaje, z oppozycyą pozostałych jeszcze 221.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Marca.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj toczyły się obrady nad bilem Lorda Stanleja dotyczącym się polepszenia ustaw rejestrowania wyborów w Irlandyi; Lord żądał więc, żeby drugie odczytanie bilu tego uchwalono. Temu opierali się ministrowie. Gdy przyszło do przegłosowania nad wspomnianym bilem, który zresztą dla zagranicznych czytelników wcale nie jest ciekawy, pokazało się:

za wtórém odczytaniem	250
przeciw niemu	234
więc większości głosów	16

było na korzyść bilu i przeciw ministrom. Wypadek ten przyjęto na ławkach oppozycyjnych z nadzwyczajną radością a Pułkownik Sibthorp, zagorzały Torys, oświadczył w głos Mówcy Izby: „Spodziewam się, że zacny Lord (J. Russell) po tém przegłosowaniu krajowi dłużéj oczu zamydlać niebędzie." (Wielki śmiech.) Na témże posiedzeniu obwieścił Pan Ellis, że po Wielkiéj nocy niezawodnie zapowiedzianą mocyę swo ę względem polityeznego i handlowego położenia miasta Krakowa, zajętego ciągle przez obce wojska, wnieść postanowił.

W Kendal zawiązało się towarzystwo, mające na celu zupełne zaniechanie zażywania tabaki i palenia tytuniu.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Stósownie do Gazette du Lonquedoc Cabrera o Esparterze w następujący się wysłowił sposób: »Ten samochwał twierdzi, że przed wiosną ani znaku życia nie damy, ale przysięgam, za nim te 26 twierdz, o których sobie tuszy, że je z łatwością zdobędzie, rzeczywiście zdobędzie, przynajmniéj 40,000 wojska straci, a ja następnie z nim sam się rozmówię.«

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 27. Marca.

Journal de la Haye widzi się spowodowanym do doniesienia z autentycznego źródła, że wszelkie pogłoski o intencyach N. Króla zaślubienia sobie Hrabinę d'Outremont, zupełnie bezzasadne.

Galicya

Z Lwowa, dnia 24 Marca

Udzielamy tu wyciągu z wydanych właśnie drukiem: Czynności Sejmu w Królestwach Galicyi i Lodomeryi w dniu 1. Października roku 1838 zagajonego, a w dniu 6. tegoż miesiąca i roku ukończonego: »Z czynności całorocznych Wyboru Stanowego wyjmujemy«: *I.* Z Wydziału Oświecenia publicznego. Reprezentant potomności Biblijoteki imienia Ossolińskich, Xawery hr. Wiesiołowski, zwiedził w tym roku dobra biblijoteczne Strzelce. Te za życia ś. p. hrabi Ossolińskiego przez wiele lat w dzierzawę wypuszczane, a rzadko okiem właściciele zwidzone, zostały po tegoż śmierci w stanie zupełnego zapuszczenia. Kurator ekonomiczny Broniewski wypuścił je panu Bonawenturze Rydel w dzierzawę sześcioletnią, dotąd po dwakroć odnawianą. Hrabia Wiesiołowski znalazł budynki gospodarskie nowo-postawione lub naprawione, pola dobrze uprawne, dostatecznym nawozem ulepszone, lasy przemierzone i na wręby podzielone, okopane i od szkody strzeżone, koléj zrębów przestrzeganą, zapusty zasiane i wesoło rosnące, podatki i czynsz dzierzawny płacone regularnie, byt dobry poddanych, z których strony przez cały ciąg dzierzawy p. Rydla dotąd nań żadna skarga nie zaszła, słowem cały stan dóbr podniesiony, w czém Kuratorowi ekonomicznemu i dzierzawcy hrabia Wiesiołowski oddaje słuszną pochwałę. Podobnie i inne dobra i lasy Biblijoteki będą przez wspomnionego Reprezentanta potomności zwiedzone. Kassa Biblijoteki, przez c. k. główny Urząd płatniczy utrzymywana, wynosiła z końcem Stycznia r. b. 18,623 zr. 42 kr. a z końcem Lipca r. b. 23,491 zr. 23 kr. mon. konw. Budowli dalszéj prowadzenie jeszcze w tym roku przedsięwziętem nie było, częścią, że te fundusze jeszcze nie zdały się dostatecznemi, aby budowę zaczętą bez przerwy prowadzić, częścią, że urząd Dyrektora i inne podwładne urzędy jeszcze obsadzone być nie mogły, a bez tych budowa byłaby bez dostatecznego dozoru W. Gwalbert Pawlikowski z równą zawsze gorliwością zwierzchni dozór Biblijoteki, jako Zastępca Kuratora literackiego prowadzi. Miejsce Ku-

stosza tych szacownych zbiorów pozwolił Wybór Stanowy na prośbę xięcia Kuratora literackiego, swemu registrantowi Skarzyńskiemu tymczasowie zastępować. Zamknięcie ogrodu i dziedzińca biblijotecznego od Szerokiéj ulicy, kosztem miasta Lwowa, jest na ukończeniu. O użyciu tegoż ogrodn botanicznego, dalsze toczą się rozprawy. Otrzymała Biblijoteka Ossolińskiego w darze od rożnych osób w ciągu bieżącego roku książek 7027; portretów 28, między któremi portret hrabiny Starzeńskiéj przez Gerarda pierwsze trzyma miejsce, innych malowideł 4; rycin 20; rękopismów 5; autografów 35; medalów 4; pieniędzy dawnych 8; dzieło snycerskie, rękę ludzką z marmuru, roboty Bartoliniego, nakoniec różnych starożytności 8. Na szczególną wdzięczność Biblijoteki i na polecenie Waszemu, Prześwietne Stany! uwielbieniu, zasłużył Stanisław Woronowski, niegdyś Radzca c. k. sądów szlacheckich, dóbr Rokina i realności we Lwowie na Kaliczéj górze właściciel, który do sędziwego wieku zajęty zbieraniem naukowych przedmiotów, hojnie teraz niemi Biblijotekę Ossolińskich obdarzył. Między powyższą liczbą książek jest 6671, między portretami, dwanaście starożytnych, z jego daru. Między starożytnościami odszczególniają się dane przezeń staroświeckie strzemiona i posąg z kamienia, przy znoszeniu pagórka w jego ogrodzie wykopany, zdający się być pogańskich Sławian bożyszczem. Oddał nakoniec Wronowski Biblijotece swój zbiór mineralogiczny, do uzupełnienia posiadanych przez nią zbiorów wielce przydatny. Z początkiem świeżo otworzonego roku szkolnego, nastała w uniwersytecie tutejszym nowa katedra ustaw o dochodach skarbowych. — Najwyższą uchwałą z dnia 8. Stycznia r. b. dozwolić N. Pan raczył wstępu na naukę rachunkowości stanu w Uniwersytecie, urzędnikom stanowym, miejskim i dominijów prywatnych, którzy humaniorów ani kursu handlowego w Instytucie politechicznym, lub szkole realnéj nie odbyli, jeźli według świadectwa swoich przełożonych, lat 5 przy kassie lub rachunkowości z dobrym skutkiem byli używani i z pozwoleniem przełożonych do słuchania rzeczonéj nauki się zgłaszają. Instytut położniczy Czerniowiecki, który dotąd przy wielkich funduszu domestykalnego Stanów nakładach, mało celowi swemu odpowiadał, otrzymał na mocy postanowienia wysokiéj komisyi nadwornéj naukowéj z dn. 14. Października r. p. nowe urządzenie, w skutek którego a) Liczba uczennic ograniczoną została na 10ciu, które otrzymując stypendyja, same się z nich utrzymać powinny. Inne mogą bezpłatnie na naukę uczęszczać. b) Do udzielania publicznych nauk wyznaczone zostało miejsce w gmachu lycealnym. c) Profesor oraz przełożony instytutu ma tylko potrzebną do klinicznéj nauki liczbę położenic do instytutu przyjmować, i te tylko w ósmym miesiącu ciąży. Wyuczone w instytucie akuszerki obowiązane są przyjąć umieszczenie, jeźli im się zdarzy, nie tylko w Bukowinie, ale i w przyległych cyrkułach Galicyi. Przy Uniwersytecie Lwowskim ośmiu ubogim uczennicom sztuki położniczéj dał Wybór Stanowy stypendyja w tym roku. Chłopcy na koszt krajowego funduszu sierot uczciwych mieszczan utrzymywani, porobili w upłynionym roku szkolnym w szkołach normalnych w ogólności dobre, a niektórzy nawet bardzo dobre postępy, i ich stan zdrowia dobrym się okazał. Miejsca odeszłych i do rzemiosła oddanych, zaraz się innymi zapełniają. Częścią z dochodów tego funduszu oszczędzony, częścią z nowych darów powstały kapitał 1,990 zr. mon kown. nie znalazłszy w kraju umieszczenia na bezpiecznéj hypotece, użytym został na zakupienie czteroprocentowych obligacyi skarbu. Znalazł się mąż szlachetny, który dającą się czuć z dawna w stołecznem mieście Lwowie i w kraju potrzebę lepszego opatrzenia ubogich, a religijnego, moralnego i technicznego wychowania ubogiéj młodzieży płci obojéj, uznał i na założenie domu ubogich dla 400 dusz, i domu edukacyjnego dla 600 dzieci, w którym chłopcy mają się uczyć wszelakich rzemiosł, a dziewczęta robót domowych, postanowił oddać za życia cały swój znaczny majątek, i sam się zająć mozolną pracą około wykonania swojego pożytecznego zamiaru. Bliższą o tém wiadomość powezmą Prześwietne Stany w osobnéj drodze. *II.* Z wydziału spraw urzędowych. Co do punktu uchwał sejmowych względem założenia katedry matematyki i chemii zastosowanych, przy lwowskiéj akademii realnéj i handlowéj, odpowiedziała wysoka komisyja nadworna naukowa, iż z dopełnieniem tego życzenia oczekiwać trzeba, aż nowa organizacyja wiedeńskiego politechnicznego instytutu nastąpi, aby urządzenie wydziału technicznego w tymże, służyć mogło za wzór i dla Lwowa. Przez Endera w Wiedniu malowany piękny obraz Najjaśniejszego szczęśliwie nam panującego Cesarza Jegomości, już jest w sali stanowéj zawieszonym. Co do założenia towarzystwa zabezpieczenia od zarazy na bydło, wszedł Wybór Stanowy w korespondencyją z kilkoma Obywatelami cyrkułu sanockiego, którzy zamyślają taki instytut najpierwéj u siebie na małéj przestrzeni założyć, ktoryby się

potém powoli mógł na cały kraj rozszerzyć. Co do założenia banku na akcyje, także Wybór Stanowy w przygotowawczych pracach nie ustaje, których skutku atoli dotąd jeszcze osiągnąć nie mógł Istniejące dla c. k. urzędników przepisy co do zastępstwa, dyscypliny i pensyi, raczył Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 13. Marca r. b na urzędników stanowych i miejskich rozciągnąć. (*D. c. n.*

Multany i Wołoszczyzna.

Dnia 2. Lutego zagajono w Jassach generalne zgromadzenie Stanów. Po uroczystém nabożeństwie wszyscy członkowie i Ministrowie udali się do wielkiéj sali zgromadzenia, gdzie Sekretarz państwa Logofet Alexander Ghika odczytał mowę wstępną Hospodara. Wspomniano w niéj pochwalnie o czynności władz miejscowych, wykonywaniu sprawiedliwości, pomniejszonéj liczbie processów, o wzroście handlu i ztąd powstającego wewnętrznego dobrego mienia, jako skutku rozpraw dawniejszych zgromadzeń Stanów. Naprawa portu w Gałaczu i uregulowanie gościńców, były ciągłém staraniem rządu, ponieważ uważano je za główne potrzeby ku lepszemu podzwignieniu handlu. Pierwszéj dokonano już wprawdzie według życzenia; lecz co się ostatnich dotycze, te z powodu braku funduszów, na które dopiero głosować potrzeba, jeszcze ukończonemi być nie mogły. Pomyślny stan skarbu wykazano zgromadzeniu rachunkami izby skarbowéj. Także pod względem opieki nad sierotami mają być poczynione potrzebne urzadzenia, ku powszechnemu zadowoleniu publiczności. Prezesem zgromadzenia obrano metropolitę, a na drugiém posiedzeniu sekretarzami: Spatara Wassyla Alexandry i Spatara Demetra Brana. Posiedzenia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. — Donoszą z Gałaczu, że tak w tém mieście, jako téż w kwarantannach, na okrętach i w całéj okolicy, panuje najpożądańszy stan zdrowia; przeciwnie zaś w wielu miejscach na prawym brzegu Dunaju morowa zaraza zawsze jeszcze grassuje.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 31. Marca zamyka między innémi obraz wypadków zarządu Król. instytutu kar w Rawiczu za r. 1839; — ogłoszenie tyczące się patentów naturalizacyi dla żydów; — o dobroczynnym zakładzie pod styrem Pana la Roche w Zbąszyniu: — następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Pomiędzy owcami właściciela młyna Fettke w Nowym młynie powiatu Obornickiego wybuchła ospica, zaczem miejsce rzeczone zakordonowaném zostało. — Po ustaniu ospicy owczéj w Osowie, Kaczanowie i Korzkwach pow. Wrzesińskiego, w Ostrobudkach pow. Krobskiego, i w Kempie powiatu Średskiego, kordon wsi rzeczonych się znosi; — doniesienie, iż naznaczony na dzień 27. Kwietnia jarmark w Ostrowie, pow. Odolanowskiego, odłożony został na dzień 4. Maja r. b.; — obwieszczenie dla posiedzicieli pruskich obligów skarbowych; — następującą kronikę osobistą: aptekarzowi 1széj klassy P. Janowi Teodorowi Sasse w Rogoźnie, który udowodnił swą zdatność jako aptekarz, udzieloną została krajowo-policyjna koncessya do kontynuowania procederu aptekarskiego w niegdy aptece Andrae'a w Rogoźnie; — ogłoszenie tyczące się młodzieńców chcących się poświęcić służbie subalternów przy sądownictwie i drugie, tyczące się oddawania listów.

(*Z Tygodnika Petersb.*) — Wiadomość literacka. (*Dokończenie.*) — Pamiętnik z wieku XVII.; w nim między innemi: Wojna z kozakami r. 1648. Wtargnienie Szwedów do Krakowa 1655 r. Wypadki z lat 1656 i 1657. Pogrzeb Maryi Gonzagi Królowéj Polskiéj r. 1670. Wyjazd Jana III. pod Wiedeń roku 1683. Do historyi Lisowczyków, listy i inne urzędowe pisma r. 1624. Pogrom Tatarów r. 1624. Wojna z Gustawem Adolfem r. 1628. Nowiny z Gdańska o porażce 1627. Zalety Tomasza Zamojskiego; list X. Marcina Szyszkowskiego, Biskup Krak. r. 1628. Porażka Tatarów roku 1629. Relacya o śmierci Zygmunta III. 1632 r. Ubiór Władysława IV. Utarczka z kozakami r. 1688. Przyjazd do Warszawy Królowéj Maryi Ludwiki, r. 1646. List Jakóba Maxymiliana Fredro. Bitwy pod Zbarażem i Zborowem r. 1649. Umowa Bogusława Leszczyńskiego, Podskarbiego w. kor. z Mincmajstrem r. 1650. Wojna z Kozaki i Tatary. Relacye z obozu pod Beresteczkiem, r. 1651. Szwedzi w Krakowie r. 1656. Ugoda pomiędzy Jakóbem i Alexandrem Sobieskiemi, Królewiczami Polskimi r. 1699. Zdobycie Krakowa i Zamku Krakowskiego pr. Karola XII. r. 1702. Spis dział zabranych przez Szwedów z Krakowa po bitwie pod Klissowem r. 1702. Zbrojownie w Polsce. — Daléj następują: Przypowieści starych polaków (apophtegmata) z dawnych rękopismów. Mikołaja Reja z Nagłowic rozmowa z Wieśniakiem. Wyjątki

z rzadkich dzieł Mikołaja Reja, z apokalipsis roku 1560 i z dzieła: Wizerunek Żywota, etc. Memoriale ku pamięci dobremu człeku; z rękopismu XVII. wieku Obyczaje i wokabuły dworskich ludzi. Przysłowia, zdania i myśli, porównania — Następują daléj nieskończenie ciekawe żywotopisma: Wespazyan Kochowski z Kochowa (z portretem). Szymon Syreniusz (Syreński) ziołopis wieku XVI. (z portretem) Tomasz Dolabella, malarz nadworny Królów Polskich, mianowicie Zygmunta III. (także z portretem). Żywotopismo to zawiera wiele ciekawych okoliczności i tyczących się malarstwa w Polsce. Wit Stos, krakowianin, snycerz wieku XV. Swiętopelk Fiol, założyciel pierwszéj drukarni w Krakowie, r. 1491. Stanisław Grzepski, żywot z rękopismu wieku XVII., przez niewiadomego autora. Marek Jakimowski. X. Alexander a Jesu, Karmelita bosy, (Andrzéj Kochanowski). Bernat z Krakowa, matematyk wieku XVI. Kasper Wilkowski, medyk lubelski, lekarz nadworny Xcia Mikołaja Radziwiła i właściciel drukarni w Wilnie. O. Józef Męciński, Reformat kaznodzieja. — Tom drugi, z portretem X. Jana Brościusza, Profes. Akad. Krakowskiéj, zawiera listy Królów i wielu znakomitych mężów; a mianowicie: Wyjątki z listów Król. Zygmunta I., Królowéj Bony, Zygmunta Augusta. List Zofii, Anny i Katarzyny Jagiellonek do Zygmunta Augusta. Listy Anny Jagiellonki do rożnych osób. Listy Króla Zygmunta III. List Króla Władysława IV. do Michała Paca. Listy Królowéj Maryi Kazimiry. Uniwersały téjże. Listy Stanisława Leszczyńskiego Króla Polskiego, i Katarzyny Leszczyńskiéj Królowéj, do Władysława Ponińskiego. Listy i wyjątki z listów M. Drzewckiego kanclerza W. Koronnego. Listy i wyjątki z listów do różnych, Jana Dantyszka, Biskupa Warmińskiego, i listy różnych osób do niego. Ułamki listów historycznych, z czasów panowania obu Zygmuntów, pomiędzy osobami imion niewiadomych. Mnóstwo listów Kardynała Stan. Hoziusza, do wielu znakomitych współczesnych mężów. Wypisy z listów M. Kromera do Hoziusza. Listy X. Stan. Reszki. Listy Jana Zamojskiego. Listy X. Wojciecha Baranowskiego, podkanclerza kor. Listy X. Bernarda Jezuity. List X. Wawrz. Goślickiego do X. Reszki. List X. Franc. Krasińskiego do Ad. Konarskiego. Listy różnych do X. Marcina Kromera. Listy do Króla Zygmunta III. List Stanisława Żołkiewskiego; Stan. Lubomirskiego. Listy X. Jana Brościusza; Łukasza Opalińskiego; Krzysztofa Paca, Kanclerza w. lit.; St. Jabłonowskiego Wojewody ruskiego, Hetm. w. k. do Króla Jana III. Nakoniec listy różnych do Króla Jana III. Sobieskiego. — Widzimy z tąd duch i ważność dzieła. Życzyćby mocno należało, żeby tak pożyteczne dzieło upowszechnione było pomiędzy naszemi badaczami dziejów ojczystych, i żebyśmy częściéj mogli podobne dzieła w piśmiennictwie naszem napotykać. Stanisław L.

OBWIESZCZENIE.

Ze strony podpisanego Sądu wzywają się niniejszém:

1) niewiadomi sukcessorowie w lazarecie garnizonowym w Frankenstein w czasie przechodu w dniu 11. Grudnia 1831. r. zmarłego kanoniera Józefa Radlińskiego alias Podsadnego z Bogusławia pochodzącego, którego pozostałość 37 tal. 18 sgr. 3 fen. wynosi;
2) sukcessorowie nieznajomi w dn. 5. Września 1837. w Tursku zmarłego księdza Polikarpa Schützа, którego pozostałość około 60 tal. wynosi;
3) sukcessorowie niewiadomi w dniu 4. Października 1830. za zmarłego ogłoszonego, w rokn 1762. w Tomicach (parafii Kobierna) urodzonego Jana Kaźmierczaka, który przeszło 20 lat z Raszkowa do Kalisza i Warszawy wywędrował, i jego majątek gotowy oprócz znacznych aktywów 20 tal. 7 sgr. 10 fen. wynosi;

ażeby się w przeciągu dziewięciu miesięcy od dziś rachując, najpóźniéj zaś w terminie

dnia 16. Września 1840.

przed delegowanym Ur. Kuehnemann Sędzią Sądu Ziemsko miejskiego zgłosili i dalszych rozkazów oczekiwali.

Jako domniemani sukcessorowie Podsadnego zgłosiły się siostry matki jego:

a) Maryanna z Piątków owdowiała Łączniak z Radlinka,

b) Magdalena z Piątków Bogaczykowa z Wilkowyi;

przeciwnie zaś jako sukcessorowie Schützа nikt się nie zgłosił, a jako sucessorowie Jana Kaźmierczaka zgłosili się wnuki brata jego rodzonego Józefa Kaźmierczaka, jako to: Franciszek i Walenty Galewscy, Maryanna zamężna Szcześniak, Katarzyna zamężna Lesińska, Salomea zamężna Sokolska, Karól August Mizerkiewicz i Józef Mizerkiewicz.

Jeżeli się w wyznaczonym terminie sukcessorowie niewiadomi nie stawią, więc ci, którzy się dotychczas zgłosili, za sukcessorów legalnych przyjętemi będą, im też pozostałość do wolnéj dyspozycyi wydaną zostanie, a zaś ten po nastąpionéj prekluzyi kiedykolwiek

zgłaszający się bliższy lub równo bliski sukcessor, wszelkie ich czyny i dyspozycye uznać i od nich przyjąć winien, zaś od nich ani składania rachunków lub wynagrodzenia z pobieranych użytków żądać nie ma prawa, lecz obowiązany tém tylko się kontentować, co się jeszcze z puścizny pozostało.

Pleszew, dnia 27. Maja 1839.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Fortepiana w formie skrzydel.

Sprowadziłem świeżo z najlepszych rękodzielni wrocławskich znaczną ilość podług mojego własnego wyboru, za którym mówi dostateczna znajomość rzeczy i wieloletnie doświadczenie. Pomiędzy niemi celują podług zdania osób biegłych w zawodzie muzyki, nadewszystko instrumenta Bogułała Berndt, (nienależy go brać za G. Brandta, którego instrumenta nie znajdują się w moim składzie). Mianowicie niedawno temu znan najchlubniéj Dyrektor muzyki uniwersytetu Pan Musevius nader pochlebnie wyraził się o tych instrumentach w gazecie Wrocławskiéj z dnia 4. Lutego r. b. z okazji koncertu, w którym Pan Hesse, słynny organista, dał się słyszeć na jednym z tych fortepianów. Artykuł ten umieszczony także był w tutejszéj niemieckiéj gazecie Nr. 62. z dnia 13. Marca r. b., w któréj go ciekawy czytelnik znajdzie. Daleki od wszelkich przechwałek, częstokroć trudno usprawiedliwionemi być mogących, zostawia podpisany każdemu znawcy sąd i własne przekonanie się o zaletach, gotów będąc z największą chęcią dozwalać i niekupującym, których obchodzić może coraz większy postęp w tym kunszcie, przekonać się osobiście o wartości tych instrumentów.

C. Jahn.

Poznań, w rynku Nr. 52.

Znaczny skład najlepszych **nasion koniczyny i rozmaitych gospodarczych nasion pastewnych, tudzież nasiona drzewne, warzywne i kwiatowe,** poleca wedle

„spisu cen“

dołączonego dnia 1. Lutego r. b. do Nr. 27. téj gazety,

Handel nasion

braci Auerbach.

Poznań, ulica Butelska.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. *Marca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104 1/3	103 5/8
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 1/2	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	73 1/2	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3 1/2	102 1/2	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3 1/2	102 1/2	102
Berlinskie obligacye miejskie .	4	104	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	4 1/2	100 1/8	—
Gdańskie dito w T.	—	47 1/2	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	102 5/8	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105 1/4	104 3/4
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	102 5/8	—
Pomorskie dito . .	3 1/2	103 1/8	102 5/8
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	103 7/12	—
Szląskie dito . .	3 1/2	103	102 1/4
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	94 3/4	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	9 5/12	8 11/12
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 5. Kwiet. 1840 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 27. Marca aż do 2. Kwiet. 1840: urodziło się chłopców.	urodziło się dziewcząt.	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	X. Kan. Jabczyński	1	—	1	—	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	—	—	—	—	—	—	—
S. Wojciecha	—	- Pr. Urbanowicz	3	3	—	2	—
W kościele Sw. Marcina	- Dz. Zejland	- Prof. Prabucki	1	2	—	2	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	- Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów . . .	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	X. n. rel. Bogedain	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	6	4	1	5	2
W ewanielickim S. Piotra	Rad Kons. Dütschke	—	1	2	1	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	3	2	—	—
		Ogółem .	13	14	5	9	2